

Sygn. akt. I C 449/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2023 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni - I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Mateusz Berent

Protokolant: Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2023 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K. (K.)

przeciwko R. K. (K.)

o zapłatę

zasądza od pozwanego R. K. na rzecz powódki B. K. kwotę 53.199,26 zł (pięćdziesiąt trzy tysiące sto dziewięćdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 października 2021 r. do dnia zapłaty;

oddala powództwo w pozostałym zakresie;

zasądza od pozwanego R. K. na rzecz powódki B. K. kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni na rzecz radcy prawnego T. D. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu, w tym obejmujących należny podatek od towarów i usług;

przejmuje na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni nieuiszczone koszty sądowe.

UZASADNIENIE

I.

(żądanie i podstawa faktyczna pozwu)

Powódka B. K. wystąpiła przeciwko R. K., żądając:

zasądzenia kwoty 53.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała w wyniku wieloletniej przemocy stosowanej przez pozwanego wobec powódki, a także gróźb i wyzisk kierowanych pod adresem powódki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty,

zasądzenia kwoty 2.000,00 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, podróży, badań, jakie powódka poniosła w związku z doznanymi obrażeniami wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty,

zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podała, że pomiędzy stronami toczy się sprawa o rozwód.

Powódka wywodziła odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego z deliktu polegającego na stosowaniu wobec niej przemoc psychicznej oraz fizycznej przez okres ponad 14 lat, wskazując na skutki, jakie wiązały się z tym w sferze jej zdrowia. W 2019 roku zakończyło się postępowanie karne, w którym prawomocnie skazano R. K. za czyn z art. 207 §1 k.k. popełniony na szkodę powódki.

Powódka korzystała z pomocy psychologa, psychiatry i wsparcia osób, które miały podobne doświadczenia. Przyjmuje leki psychotropowe.

(pozew, k. 5-10)

II.

(stanowisko pozwanego)

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa.

Pozwany zaprzeczył, aby stosował przemoc, groźby i wyzwiska wobec powódki. Pozwany twierdził, że powódka nie ponosiła żadnych kosztów leczenia, bo nie leczyla się. Pozwany twierdził, że to on był nękany przez powódkę i jej syna. Pozew jest zemstą za zainicjowanie sprawy rozwodowej.

(odpowiedź na pozew, k. 114-116)

III.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 11 września 1999 roku strony zawarły związek małżeński przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w G..

(dowód: wyrok z dnia 27.10.2021r. w sprawie II C 520/18 – k. 164)

Był to pierwszy związek małżeński pozwanego, a powódki drugi. Z pierwszego związku powódki narodził się syn Ł. M., który zamieszkiwał ze stronami. Strony mieszkały ze sobą już przed ślubem. W 2001 roku wprowadzili się do mieszkania przy ul. (...) w G..

(fakt bezsporny)

Gospodarstwo domowe prowadzone było przez powódkę. Pozwany nie pomagał jej w niczym, gdyż twierdził, że rolą kobiety jest zajmowanie się domem.

Strony oboje pracowały. Powódka zajmowała się sprzątaniami, co pozwany uważał za niezbyt wymagające zajęcie w przeciwieństwie do jego ciężkiej pracy fizycznej związanej z zagranicznymi wyjazdami do pracy. Te miały miejsce regularnie od 2006 roku, a wcześniej jedynie sporadycznie, np. w 2001 roku. Pozwany pracował również w stoczni w G..

Od początku znajomości pozwany był nerwowy i impulsywny, ale powódka ignorowała te zachowania z uwagi na stan zakochania.

(dowód: przesłuchanie powódki, k. 229-232v., płyta – k. 233, protokół rozprawy z dnia 26 listopada 2018r. w sprawie II C 520/18 Sądu Okręgowego w Gdańsku, k. 160-164 tamże, protokół z dnia 20 stycznia 2021r. w sprawie II C 520/18 Sądu Okręgowego w Gdańsku, k. 394-399 tamże, protokół rozprawy z dnia 26 lipca 2021r. w sprawie II C 520/18, k. 159-162, protokół rozprawy z dnia 7 października 2021 r. – k. 535-539 tamże)

Pozwany, kiedy był w domu, niemal codziennie spożywał alkohol, co przekształcało się w libację alkoholową z udziałem jego kolegów. Podczas tych libacji powódka miała usługiwać powodowi oraz jego kolegom i w zależności od zadowolenia pozwanego doznawała przemocy fizycznej.

Z kolei pozwanemu przeszkadzały spotkania powódki z jej koleżankami, które również oceniał z użyciem wulgarnych sformułowań. Podobnie wyzywane były siostry pozwanego. Pozwany zabierany był do izby wytrzeźwień. Przez to powódka nie mogła zapraszać znajomych do domu, ponieważ wcześniej były wyrzucane z domu przez pozwanego.

Pozwany przestał zażywać alkohol w 2013 roku po zdiagnozowaniu u niego cukrzycy.

(dowód: przesłuchanie powódki, k. 229-232v., płyta – k. 233, protokół rozprawy z dnia 4 czerwca 2019 r. w sprawie II K 305/19 Sądu Rejonowego w Gdyni, k. 217-220v. tamże, protokół rozprawy z dnia 17 września 2019r. w sprawie II K 305/19 Sądu Rejonowego w Gdyni, k. 239-245 tamże, protokół rozprawy z dnia 10 października 2019 r. w sprawie II K 305/19 Sądu Rejonowego w Gdyni – k. 262-263v. tamże, protokół rozprawy z dnia 6 sierpnia 2020 r. w sprawie II K 305/19 Sądu Rejonowego w Gdyni, k. 319-320 tamże protokół rozprawy z dnia 27 października 2020r. w sprawie II K 305/19 Sądu Rejonowego w Gdyni, k. 385-387v. tamże, protokół rozprawy z dnia 2 listopada 2020r. w sprawie II K 305/19 Sądu Rejonowego w Gdyni, k. 391 tamże, protokół rozprawy z dnia 26 listopada 2018r. w sprawie II C 520/18 Sądu Okręgowego w Gdańsku, k. 160-164 tamże, protokół z dnia 20 stycznia 2021r. w sprawie II C 520/18 Sądu Okręgowego w Gdańsku, k. 394-399 tamże, protokół rozprawy z dnia 26 lipca 2021r. w sprawie II C 520/18, k. 159-162, protokół rozprawy z dnia 7 października 2021r. – k. 535-539 tamże)

W związku z uzależnieniem pozwanego od alkoholu powódka od 2004 roku uczęszczała na terapie dla osób współuzależnionych, ale przerwała ją, bo liczyła, że pozwany się zmieni.

(dowód: dowód: przesłuchanie powódki, k. 229-232v., płyta – k. 233)

Pozwany czasem nie wpuszczał powoda i jej syna do mieszkania. Twierdził, że to jego mieszkanie i to ona ma prawo o nim decydować. Zdarzenia takie często kończyły się interwencją Policji.

W 2003 roku pozwany poznał G. Z. i rok później złożył pozew rozwodowy, wskazując jako przyczynę odmowę posiadania potomstwa przez pozwaną. Następnie w 2004 roku powódka złożyła zawiadomienie o tym, że pozwany znęca się nad oraz jej synem Ł. M. psychicznie i fizycznie. Wówczas bicie i kopanie powódki było na porządku codziennym, a w okresie 2004-2006 było sporadyczne.

(dowód: przesłuchanie powódki, k. 229-232v., płyta – k. 233, protokół rozprawy z dnia 26 listopada 2018r. w sprawie II C 520/18 Sądu Okręgowego w Gdańsku, k. 160-164 tamże, protokół z dnia 20 stycznia 2021r. w sprawie II C 520/18 Sądu Okręgowego w Gdańsku, k. 394-399 tamże, protokół rozprawy z dnia 26 lipca 2021r. w sprawie II C 520/18, k. 159-162, protokół rozprawy z dnia 7 października 2021r. – k. 535-539 tamże)

Kolejno w 2005 roku powódka złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez pozwanego, polegające na podrobieniu podpisu matki pozwanego pod umową pożyczki, za co został skazany.

(dowód: przesłuchanie powódki, k. 229-232v., płyta – k. 233, protokół rozprawy z dnia 26 lipca 2021r. w sprawie II C 520/18, k. 159-162, protokół rozprawy z dnia 7 października 2021r. – k. 535-539 tamże, protokół rozprawy z dnia 4 czerwca 2019 r. w sprawie II K 305/19 Sądu Rejonowego w Gdyni, k. 217-220v. tamże)

Tylko w styczniu 2005 roku w ówczesnym mieszkaniu stron miało miejsce 5 interwencji Policji, gdzie przykładowo wraz z inną osobą spakowali rzeczy powódki oraz jej syna do plastikowych worków i kazali im się wyprowadzić. Wobec znalezienia tylko jednego miejsca w noclegowni, powódka udała się z synem do swojej siostry w G..

W toku pierwszej sprawy rozwodowej strony porozumiały się. Pozwany w 2006 roku cofnął pozew o rozwód, natomiast powódka cofnęła oskarżenie o znęcanie się.

Zachowanie pozwanego nie zmieniło się i było nacechowane agresją.

(dowód: przesłuchanie powódki, k. 229-232v., płyta – k. 233, protokół rozprawy z dnia 26 lipca 2021r. w sprawie II C 520/18, k. 159-162, protokół rozprawy z dnia 7 października 2021r. – k. 535-539 tamże, protokół rozprawy z dnia 4 czerwca 2019 r.. w sprawie II K 305/19 Sądu Rejonowego w Gdyni, k. 217-220v. tamże)

Wyrokiem z dnia 2 listopada 2020 roku Sąd Rejonowy w Gdyni w sprawie o sygn. akt II K 305/19 skazał R. K. za to, że w okresie od dnia 15 października 2004 roku do dnia 20 września 2018 roku znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną B. K. (powódką) w ten sposób, że wszczynał awantury, podczas których wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżał słowami naruszającymi godność osobistą, kontrolował, zastraszał, pluł w twarz, z otwartej dłoni bił po twarzy, szarpał za włosy, kopał po ciele celem zrzucenia z łóżka, to jest za przestępstwo z art. 207 §1 k.k.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 2 listopada 2020 r., sygn. akt II K 305/19, k. 290 tamże)

Mimo zachowania pozwanego powódka liczyła na to, że udowodni swoją miłość do niego, przez co on zacznie ją szanować. Pozwany wychodząc do pracy kopał leżącą powódkę. Uznawał powódkę za nic niewartą i gorszą z racji pochodzenia ze wschodniej Polski. Twierdził, że wziął ją z dzieckiem, które również określał w sposób pejoratywny.

Pozwany obrażał powódkę poniżającymi i wulgarnymi określeniami również w towarzystwie osób trzecich rzekomo za brak obiadu czy też konieczność jego odgrzania. Używał wobec powódki słów zawartych na k. 18 akt sprawy. Powódka oskarżana była przez pozwanego o zdradę, nawet wtedy kiedy ta opiekowała się chorą matką.

Pozwany nie liczył się z jej zdaniem. Pozwany miał pretensję do powódki o to, że utrzymuje kontakty ze swoją rodziną, a kiedy ta jechała ją odwiedzić zarzucał jej w wulgarny sposób, że wyjeżdża, aby go zdradzać.

Powódka nie mogła go swobodnie wyrażać, tak samo jak swoich uczuć, emocji i opinii. Pozwany zabierał powódkę na wycieczki, ale nie pytał pozwanej, czy ma na to ochotę. Tak samo obdarowywał prezentami, ale w zamian oczekiwał szczególnej wdzięczności.

Pozwany wypraszał powódkę z pokoju, kiedy ta jego zdaniem niewłaściwie pociągnęła kłamkę. Powódka obawiała się powrotów pozwanego do domu po pracy, które często poprzedzone były spożyciem alkoholu.

Pozwany wielokrotnie zarzucał powódce, że nie dała mu potomka, a przecież obiecywała mu to.

Pozwany ograniczał powódce korzystanie z mieszkania, w szczególności z łazienki. Stwierdzenie u pozwanego cukrzycy wymagało zmiany jego diety, z czego wywiązywała się powódka.

(dowód: przesłuchanie powódki, k. 229-232v., płyta – k. 233, protokół rozprawy z dnia 26 lipca 2021r. w sprawie II C 520/18, k. 159-162, protokół rozprawy z dnia 7 października 2021r. – k. 535-539 tamże, protokół rozprawy z dnia 4 czerwca 2019 r.. w sprawie II K 305/19 Sądu Rejonowego w Gdyni, k. 217-220v. tamże)

Mimo długotrwałości i natężeń tych zachowań powódka nadal starała się wywiązywać z narzuconej jej roli wobec pozwanego. Od 2016 roku pozwany zaczął wzywać Policję do mieszkania oskarżając powódkę o rzekome czynienie mu złośliwości, polegających na przykład na wsypywaniu piasku i obierek po ogórkach do butów, wyrzucanie śmieci od odkurzacza do jego pokoju, kradzież, zniszczenie dokumentów itp. Pozwany składał zawiadomienia o przestępstwie w związku z wysypywaniem śmieci do butów oraz kradzieżą, ale były umarzone.

Postawa pozwanego nasiliła się po tym, jak poinformował powódkę o tym, że spotyka się z inną kobietą – I. G.. Wówczas to powódka zaczęła nagrywać zachowania pozwanego, ponieważ obawiała się, że nikt nie uwierzy, jak zachowuje się pozwany.

(dowód: zeznania świadka D. H., k. 228-228v., płyta – k. 233, zaświadczenia, k. 286-287, przesłuchanie powódki, k. 229-232v., płyta – k. 233, protokół rozprawy z dnia 26 lipca 2021r. w sprawie II C 520/18, k. 159-162, protokół rozprawy z dnia 7 października 2021r. – k. 535-539 tamże, protokół rozprawy z dnia 4 czerwca 2019 r.. w sprawie II K 305/19 Sądu Rejonowego w Gdyni, k. 217-220v. tamże)

W 2017 roku polecono powódce, aby skorzystała z pomocy psychoterapeuty z uwagi na zaburzenia adaptacyjne i epizod depresyjny. Od lutego 2018 roku powódka uzyskiwała pomoc od poleconego Stowarzyszenia (...) w G.. U powódki podejrzewano wówczas występowanie zespołu stresu pourazowego w wyniku doświadczanej przemocy fizycznej i psychicznej ze strony pozwanego.

(dowód: dokumentacja lekarska oraz zaświadczenia związane z udzielonym wsparciem, k. 50-58, zeznania świadka J. R., k. 226-227v., płyta – k. 233, przesłuchanie powódki, k. 229-232v., płyta – k. 233)

W 2018 roku wszczęto procedurę tzw. niebieskiej karty.

Dnia 8 lutego 2018 roku pozwany złożył w Sądzie Okręgowym w Gdańsku pozew o rozwód. Za główną przyczynę zupełnego i trwałego rozkładu pożycia wskazano to, że z małżeństwa nie narodziło się dziecko.

(fakt bezsporny)

Powódka ponownie złożyła zawiadomienie o podejrzeniu przestępstwa polegającego na stosowaniu wobec niej przemocy fizycznej i psychicznej ze strony pozwanego.

W trakcie sprawy rozwodowej oraz sprawy karnej powódka C. udzielił jej 3-miesięcznego pobytu. Pomieszkiwała przez kilka miesięcy w G. i u siostrzeńca. W czasie pandemii koronawirusa z uwagi na towarzyszące powódce nieustannie uczucie leku wychodziła do parku w G. C., aby nie spędzać czasu z pozwanym.

(dowód: przesłuchanie powódki, k. 229-232v., płyta – k. 233)

Pozwany w ramach środka zapobiegawczego zmuszony był do opuszczenia mieszkania, co nastąpiło z dniem 6 sierpnia 2020 roku.

(fakt bezsporny)

Wyrokiem z dnia 2 listopada 2020 roku w sprawie Sąd Rejonowy w Gdyni o sygn. akt II K 305/19 skazał R. K. za przestępstwo z art. 207 §1 k.k. i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 lata, a także orzekł nakaz okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z powódką oraz zakaz zbliżania się do powódki na odległość mniejszą niż 30 metrów – na okres 3 lat.

Wyrok uprawomocnił się dnia 22 marca 2021 roku.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 2 listopada 2020 r., sygn. akt II K 305/19, k. 290 tamże)

Powódka nadal uczęszcza do psychologa na cotygodniowe sesje. Powódka wielokrotnie miała myśli samobójcze.

(dowód: dokumentacja lekarska oraz zaświadczenia związane z udzielonym wsparciem, k. 50-58, k. 60 zeznania świadka J. R., k. 226-227v., płyta – k. 233, przesłuchanie powódki – k. 229-232v., płyta – k. 233)

Wyrokiem z dnia 27 października 2021 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku rozwiązał małżeństwo stron przez rozwód z wyłącznej winy pozwanego R. K..

(dowód: wyrok z dnia 27.10.2021r. w sprawie II C 520/18 – k. 164)

Powódka z uwagi na wieloletnią przemoc, brak instynktów obronnych, korzystała z pomocy psychologów i grup wsparcia. Podjęta przez powódkę terapia pozwoliła jej na zebranie siły do podjęcia działań i rozpoczęcia obrony własnej osoby i walki o swoje prawa.

Przemoc, którą stosował pozwany wywołała u powódki traumę. Powódka doznaje zaburzeń nastroju, który jest odpowiedzialny za depresję, bezsenność, lęk i alienację. Powódka odbiera świat zauważając raczej jego negatywne strony.

Powódka w następstwie długotrwałego doznawania przemocy ze strony pozwanego rozwinęły się zaburzenia stresowego pourazowe ((...)) oraz zaburzenia adaptacyjne. Zespół stresu pourazowego objawia się tym, że boi się ona, że okropny czas, którego doświadczyła powróci.

Bez przerwy jest spięta, niespokojna, boli ją głowa, ma zaburzenia jelitowo-żołądkowe oraz zaburzenia snu. Powódka przedstawia postawę typowej ofiary przemocy w rodzinie – jest wyciszona, skryta, wycofana, wręcz boi się zabierać głos w obecności pozwanego lub innego mężczyzny.

Ciągle odczuwa swoisty „paraliż umysłu”. Nie czuje się bezpiecznie, boi się swoich reakcji, miewa napady lęku i strachu. Pourazowe stany nakładają się na wywołane depresją problemy z koncentracją, a paraliż potęguje apatię, bezsilność i bezradność. Dodatkowo powódka zadreżcza się wspomnieniami co potęguje jej bezradność, beznadziejny stan i samopoczucie. Trauma pozostawiła powódkę z poczuciem samotności oddzielenia, a stan ten wiąże się jedynie z działaniami pozwanego.

Z powodu zaburzeń psychicznych powstałych w wyniku doznawania przemocy powódka wymagała systematycznego leczenia psychiatrycznego oraz terapii psychologicznej, które kontynuuje do chwili obecnej. Powódka nadal wymaga leczenia farmakologicznego (zażywa leki V. oraz T.) oraz psychoterapii.

Rokowanie co do stanu psychicznego powódki na przyszłość jest niepewne. Istnieje prawdopodobieństwo, że wraz z upływem czasu objawy zgłaszane przez powódkę będą ulegały stopniowemu wygaszeniu, ale mogą one utrzymywać się jeszcze przez miesiące lub lata.

(dowód: pisemna opinia łączna biegłych psychologa oraz psychiatry, k. 246-257 wraz z pisemną opinią uzupełniającą, k. 304-305 oraz ustna na rozprawie, k. 359v.-360, płyta – k. 361, opinia biegłego psychologa J. C. w sprawie o sygn. akt II K 305/19, k. 52-58v tamże)

Koszty zakupu leków psychotropowych w związku z podjętym leczeniem wyniosły 199,26 zł.

(dowód: faktury VAT, k. 79-81)

Pozwany aktualnie ma 63 lata. Pracuje w ochronie. Choruje na cukrzycę, nadciśnienie tętnicze, otyłość, zaburzenia korzeni i splotów nerwowych, zaburzenia metabolizmu lipoprotein i inne lipidemie, zaćmę starczą. Leczy się w poradni zdrowia psychicznego. Posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Jest zdolny do pracy wyłącznie w warunkach chronionych. Pracuje w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku ochroniarza, uzyskując wynagrodzenie w kwocie ok. 2.500,00 zł netoo. Co kilka miesięcy na leki wydaje ok. 170 zł. Nadal ponosi opłaty związane z utrzymanie lokalu przy ul. (...) w G., w którym mieszkał z powódką.

(dowód: zaświadczenie lekarskie, k. 100, k. 109, orzeczenie z dnia 27 kwietnia 2016 r., k. 101-101v., faktury, k. 103-105, k. 238 zaświadczenie z dnia 16 września 2021r., k. 106, umowa o pracę z dnia 31 grudnia 2021 r., k. 236)

Sąd zważył co następuje:

III.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, opinii biegłych, zeznań świadków, przesłuchania powódki oraz dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Gdyni o sygn. akt II K 305/19 oraz Sądu Okręgowego w Gdańsku o sygn. akt II C 520/18.

(ocena dowodów)

W pierwszej kolejności wskazać należało, że zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną.

Sąd miał zatem na uwadze, że ustalenia niniejszego postępowania nie mogły być więc odmienne od tych wynikających z prawomocnego wyroku w sprawie Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 2 listopada 2020 roku w sprawie o sygn. akt II K 305/19 skazującego pozwanego za opisane tam czyny znęcania się nad powódką.

Niemniej akt oskarżenia obejmował okres od 2004 roku do 20 września 2018 roku, a zatem nie było przeszkód, aby dokonywać ustaleń w szerszym zakresie czasowy oraz faktów. Długotrwałość przemocowych zachowań pozwanego, ich różnorodność, zmienna intensywność przez charakter niniejszej sprawy wymagała szczegółowego ustalenia tych czynów, gdyż ustalenia postępowania karnego są zbyt ogólne, aby wyłącznie na ich podstawie ocenić charakter zgłoszonego roszczenia.

Przeważająca część dokumentów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych korzystała z domniemania prawdziwości tego, co zostało w nich urzędowo poświadczono (art. 244§ 1 k.p.c.), a poza tym żaden z dokumentów nie został zakwestionowany przez żadną ze stron.

Jeżeli mowa o dopuszczonych dowodach z protokołów z ww. spraw karnej oraz rozwodowej, to z uwagi na swój pośredni charakter jedynie uzupełniały pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w niniejszym przypadku na zasadzie płatka śniegu. Schemat przemocowych zachowań pozwanego został dobrze poznany przez sąd, a dodatkowe informacje jedynie rozbudowywały ustalenia o kolejne szczegółowe zachowania, które przytoczone zostały jako te, które zostały najbardziej zapamiętane.

Sąd nie obdarzył przymiotem wiarygodności dowodu z przesłuchania pozwanego. Wyjątek stanowiły fakty neutralne dla rozstrzygnięcia, co do których strony nie były sporne, np. co do dat wynikających również z innych dokumentów czy powiązań rodzinnych. Pozwany zaprzeczał, aby dopuścił się jakichkolwiek zachowań godzących w dobra powódki, nie zauważał w swoich zachowaniach niczego zdroźnego, a wręcz kreował się na ofiarę powódki. Według pozwanego, nie miał wygórowanych oczekiwań od żony (powódki), ale mimo to, ona nie tylko ich nie spełniała (zwłaszcza nie dała mu potomka), ale była źródłem jego niepowodzeń i cierpień. Jak twierdził, to on zarabiał pieniądze, a powódka tylko je wydawała, to on jako mąż powinien jak inni dostać w prezencie od żony skarpetki na urodziny, a dostawał alkohol. Zeznania pozwanego stanowią ogólne zaprzeczenia stosowanej przez niego przemocy domowej ze wskazaniem na siebie jako ofiarę. Depozycje pozwanego są wprost sprzeczne z wiążącymi Sąd ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego pozwanego za przestępstwo znęcania.

Z kolei zeznania powódki oraz jej syna (Ł. M.) ofiar przemocy domowej, pomimo ponownego ich przytaczania (po sprawie karnej oraz rozwodowej) nie nosiły znamion konfabulacji, sprzeczności, nielogiczności. Były wiarygodne, spójne zarówno wewnętrznie jak i zewnętrznie, w tym z zeznaniami złożonymi już w sprawach karnej oraz rozwodowej, ale także w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Szczególnie w zeznaniach powódki zauważyć należało, że było to dla niej nie traumatyczne przeżycie, starała się unikać spoglądania na pozwanego (starała się stanąć do niego plecami). Sąd miał na uwadze również opinię biegłych lekarzy i psychiatrów, którzy wskazywali na skutki przemocy dla zdrowia psychicznego powódki i nie dopatrywał się, aby zaburzało to jasność relacji. Widoczne było, że opisane wydarzenia dosyć mocno utrwaliły się w jej pamięci ze względu na ich traumatyczny wpływ. Powódka nie była w stanie przytoczyć wszystkich jednostkowych przemocowych sytuacji na przestrzeni około 20 lat małżeństwa,

tj. każdego wyzwiska, kopnięcia, uderzenia, co jednak nie wyłączało możliwości dokonania pełnej oceny zachowania pozwanego.

Zeznania pozostałych świadków były wiarygodne i nie można było dopatrzeć się jakichkolwiek rozbieżności. Należało mieć na względzie, że zeznania świadka J. R. potwierdzały przebieg ciężkiej drogi powódki, dzięki której w sensie fizycznym uwolniła się od pozwanego. Opisała przebieg procesu terapeutycznego oraz obserwowany przez nią pod kątem posiadanej przez nią wiedzy z zakresu psychologii, stanu powódki, co potwierdzili zresztą biegli sądowi.

Świadek D. H. (funkcjonariusz policji) potwierdził jedynie fakt licznych interwencji w mieszkaniu ówczesnych małżonków, ale nie był naocznym świadkiem tego, co działo się za progiem ich domu. Podobnie taką osobą nie była świadek K. S., która relacjonowała jedynie – prawidłowy jej zdaniem – przebieg dozoru sprawowanego nad pozwanym.

W ocenie Sądu brak było podstaw do kwestionowania dowodu z opinii biegłych sądowych psychiatry oraz psychologa. Opinia ta oparta została o bogaty materiał dowodowy. Biegli mogli zetknąć się z zeznaniami powódki (również w formie nagrania wideo), a także bogatą dokumentacją z pomocy udzielonej powódce, głównie w zakresie porad psychologicznych, psychiatrycznych oraz uczestnictwa w grupach wsparcia. Szczegółowo opisali przebieg procesu terapeutycznego, a także skutki dla zdrowia powódki na skutek stosowanej na niej przemocy domowej. Wnioski te były stanowcze, spójne i zostały logicznie uzasadnione. Nie budziły one także żadnych wątpliwości Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego czy wiedzy powszechnej. To samo dotyczy pisemnych opinii uzupełniających oraz ustnej. W żadnym razie nie mieli podstaw do przypuszczania, że stwierdzony zespół stresu pourazowego ((...)) wynikał z innych zdarzeń życiowych powódki jak np. strata bliskiej osoby czy lansowana przez pozwanego wersja o przemocy ze strony pierwszego męża powódki, czemu ta zaprzeczała, a czego pozwany nie udowodnił. Oczywiście jest, że w sytuacji powódki mogła silniej odczuwać stratę bliskiej osoby, skoro to u nich przynajmniej częściowo mogła liczyć na wsparcie w swojej wyjątkowo ciężkiej sytuacji.

Z tożsamyh względów Sąd uznał za miarodajną do ustalenie stanu faktycznego opinię biegłego psychologa J. C. złożoną w sprawie o sygn. akt II K 305/19, z której dowód Sąd dopuścił na podstawie art. 278¹ k.p.c.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. Sąd pominął dowód z zeznań świadków zawnioskowanych przez pozwanego, albowiem opinia pozwanego w aktualnym zakładzie pracy, podobnie zresztą jak przedłożona opinia na piśmie od pracodawcy (vide: k. 117) nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Do rozstrzygnięcia nie mogły się przyczynić przedłożone przez pozwanego zdjęcia (vide: k. 272-274), z których nie wynikało, aby powódka miała dopuścić jakichkolwiek niewłaściwych zachowań względem niego. Podobnie należy ocenić moc dowodową sześciu zdjęć (vide: koperta, k. 291), przedstawiających uśmiechniętą powódkę.

IV.

(rozstrzygnięcie i podstawa prawna żądania)

Powództwo zasługiwało w znacznej mierze na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powódka żądała zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz łącznej kwoty 55.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W ramach sumy dochodzonej pozwem powódka żądała kwoty 53.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 2.000 zł tytułem odszkodowania.

Powódka wywodziła żądanie zadośćuczynienia z deliktu, którego dopuścił się wobec niej pozwany polegającego na wieloletnim stosowaniu przemocy wobec powódki, kierowaniu wobec niej gróźb i wyzwisk. Powódka powołała się na doznaną krzywdę w postaci cierpienia fizycznego i cierpienia psychicznego, wskazując, że na skutek czynów pozwanego została naruszona jej nietykalność cielesna, spokój, poczucie bezpieczeństwa, mir domowy, a nadto doszło do rozbicia rodziny i ciepła rodzinnego i pozbawienia jej stabilności emocjonalnej.

Z tego samego zdarzenia prawnego powódka wywodziła swoje roszczenie odszkodowawcze, wskazując na poniesione koszty leczenia, podróży i badań, jakie poniosła w związku z doznanymi obrażeniami.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowił art. 415 k.c., w myśl którego kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

(ocena roszczenia o zadośćuczynienie)

Sąd w całości uwzględnił roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia.

Stosownie do treści art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Z treści art. 24 §1 k.c. i art. 448 zd. 1 k.c. wynika, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Z kolei z treści art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 §1 zd. 1 k.c. wynika, że razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przepis art. 445 §1 k.c. stanowi przepis szczególny w stosunku do art. 448 k.c., albowiem wprost przewiduje roszczenie o zadośćuczynienie w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, co w istocie stanowi naruszenie dobra osobistego w postaci zdrowia. Z uwagi na podstawę faktyczną powództwa i wskazanie wprost na naruszenie dóbr innych niż zdrowie, do niniejszego przypadku znajduje zastosowanie również art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego jest w konsekwencji art. 445 §1 k.c. i art. 448 §1 k.c. Wprawdzie powódka nie przytoczyła art. 448 §1 k.c. jako podstawy odpowiedzialności pozwanego, jednak w pozwie wprost wskazywała na naruszenie jej dóbr osobistych w postaci nietykalności cielesnej, spokoju, poczucia bezpieczeństwa, miru domowego i stabilności emocjonalnej. Podkreślenia wymaga, że zadośćuczynienie stanowi świadczenie służące kompensacji krzywdy stanowiącej skutek określonego czynu niedozwolonego. Zbieg podstaw prawnych zadośćuczynienia nie skutkuje powstaniem po stronie uprawnionego poszkodowanego kilku odrębnych roszczeń o zadośćuczynienie na podstawie poszczególnych przepisów, lecz rodzi jedno roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, mające swoją podstawę prawną we wszystkich zbiegających się przepisach.

Powódka wywodziła swoje roszczenie nie tylko z wywołania rozstroju zdrowia psychicznego, lecz także wskazała na naruszenie dóbr, które pozostają pod ochroną normy wynikającej z art. 448 k.c., lecz nie są objęte zakresem zastosowania normy z art. 445 §1 k.c.

Ustawa nie definiuje pojęcia dóbr osobistych, lecz zawiera ich katalog otwarty. Przez dobra osobiste należy rozumieć uznane przez system prawny wartości (to jest wysoko cenione stany rzeczy) obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (vide: Z. Radwański, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2009, s. 156). Dobra osobiste wynikają z tych wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z człowiekiem, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo będąc przejawem jego twórczej działalności skupiają niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję wśród innych ludzi. Dobrem osobistym jest wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i zobiektywizować (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 roku, sygn. akt III CZP 79/10, OSNC 2011/4/41).

Ochrona dóbr osobistych jest przejawem ochrony atrybutów człowieka związanych z jego fizyczną i psychiczną integralnością. Sensem i celem dóbr osobistych jest zabezpieczenie wartości, które dotyczą zindywidualizowanej osoby i służą zaspokojeniu jej interesów idealnych. Mowa przy tym o takich interesach, nad którymi ma ona władzę, tzn. jest co najmniej teoretycznie możliwe zakazanie ich naruszania przez inne podmioty (vide: B. Janiszewska w: J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny, Komentarz. Tom I, Część ogólna, cz. 1 art. 1-55⁴, Warszawa 2021, s. 357)

Do przesłanek odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych należy zaliczyć istnienie dobra osobistego, jego naruszenie i bezprawność naruszenia. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej w zakresie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia jest zaistnienie zdarzenia, z którym ustawa wiąże obowiązek naprawienia, wyrządzenie krzywdy oraz adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem a krzywdą.

Swoim zachowaniem pozwany naruszył dobra osobiste powódki w postaci zdrowia, wolności w znaczeniu materialnym, nietykalności cielesnej oraz godności (czci).

W literaturze zwraca się uwagę na szerokie rozumienie pojęcia wolności odpowiadające potocznemu znaczeniu tego terminu jako przyjęcie stanu wolnego od strachu, obawy użycia przemocy oraz rozmaitych innych zagrożeń, ogólnie od działania pod przymusem (vide: S. Kalus w: M. Habdas, M. Fras (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Tom I. Część ogólna (art. 1-125), Warszawa 2018, s. 110)

Należy zauważyć, że Sąd był związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego pozwanego za przestępstwo z art. 207 §1 k.k. Wyrokiem z dnia 2 listopada 2020 r. pozwany został skazany za to, że w czasie od 15 października 2004 r. do 20 września 2018 r. w G. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną B. K. w ten sposób, że wszczywał awantury podczas których wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżał słowami naruszającymi godność osobistą, kontrolował, zastraszał, pluł w twarz, z otwartej dłoni bił po twarzy szarpał za włosy, kopał po ciele celem zrzucenia z łóżka. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie pozwoliło na ustalenie przebiegu tych zachowań, w szczególności ich długotrwałości, intensywności i natężenia.

W konsekwencji, Sąd ustalił, że naruszenie dóbr osobistych powódki nastąpiło na skutek czynu niedozwolonego pozwanego stanowiącego jednocześnie przestępstwo. Czyn ten był bezprawny i zawiniony. Roszczenie powódki zasługiwało zatem na uwzględnienie co do zasady.

(ocena wysokości zadośćuczynienia)

Zarówno przepis art. 445 §1 k.c. i art. 448 k.c. wskazuje, że suma przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, nie wskazując przy tym w sposób kazuistyczny okoliczności branych pod uwagę przy ocenie żądania zadośćuczynienia.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2019 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 1810/17 (LEX nr 2668844). Należy zauważyć, że zadośćuczynienie powinno wyrównywać krzywdę i cierpienie uprawnionego, te zaś nie są zależne od stopy życiowej poszkodowanego i jego środowiska (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., sygn. akt II CSK 94/10 (OSNC 2011/4/44, LEX nr 672675, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10,, LEX nr 898254.). Przydatność kierowania się przy ustalaniu zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona, jednak przesłanka ta nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia a to z uwagi na indywidualny charakter krzywdy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 434/14, LEX nr 1712803)

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 2020 r., III CSK 149/18, LEX nr 3105671) celem, jakiemu ma służyć zadośćuczynienie jest załagodzenie negatywnego przeżycia poszkodowanego. Powszechnie akceptowana jest w judykaturze zasada umiarkowanego zadośćuczynienia, przez co rozumieć należy kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie

życiowej społeczności, określanej przy uwzględnieniu występujących w społeczeństwie zróżnicowanych dochodów różnych jego grup. Zasada ta - jak podnosi się - trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczności, bowiem zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmiernie zawyżone lub nadmiernie zaniżone, a więc czy jest odpowiednie, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Podkreśla się przy tym uzupełniający charakter tej zasady w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, gdyż jedynie przy zachowaniu takiej relacji oraz różnej wagi każdego z tych elementów możliwe jest zachowanie kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

Z uwagi na indywidualny wymiar krzywdy określenie wysokości zadośćuczynienia winno obejmować wszelkie okoliczności konkretnego przypadku. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r. III CSK 62/09, LEX nr 738354).

W odniesieniu do zadośćuczynienia z tytułu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia należy podzielić pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2016 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 15/16 (LEX nr 2180098), zgodnie z którym w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy wziąć pod uwagę między innymi rodzaj i stopień intensywności cierpień fizycznych lub psychicznych, czas ich trwania, nieodwracalność skutków urazu, wpływ skutków wypadku na dotychczasowy styl życia pokrzywdzonego, rodzaj dotychczas wykonywanej przez niego pracy zarobkowej, szanse na przyszłość, a także poczucie nieprzydatności społecznej czy wywołaną następstwem deliktu bezradność życiową pokrzywdzonego. Zwraca się przy tym uwagę na konieczność zachowania niezbędnej równowagi między kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia, a koniecznością uwzględnienia materialnego poziomu życia i dochodów społeczności. Określenie sumy zadośćuczynienia należnego powodowi, jako ściśle zależne od okoliczności faktycznych każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, jest objęte sferą swobodnej oceny sądu rozpoznającego sprawę, co nie oznacza jej dowolności.

Sąd podziela pogląd, w myśl którego godność, wolność i zdrowie człowieka należą do grupy najważniejszych, szczególnie cennych dóbr osobistych chronionych przez porządek konstytucyjny, a ich skuteczna ochrona jest podstawowym obowiązkiem władz publicznych. Z tego względu przy ustalaniu kwot zadośćuczynienia za naruszenie tego rodzaju dóbr osobistych należy ważyć, aby nie doprowadzić do ich deprecjacji (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2023 r. II NSNc 71/23, LEX nr 3537864).

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że dla oceny wysokości zadośćuczynienia nie miała znaczenia sytuacja majątkowa stron, w szczególności dochody przez nich uzyskiwane. Jak wcześniej wskazano, ocena wysokości zadośćuczynienia - jakkolwiek opiera się na analizie okoliczności konkretnego przypadku - ma charakter zobiektywizowany w tym znaczeniu, że jego wysokość musi pozostawać w związku z przeciętną stopą życiową społeczności, a nadto nie może ono przedstawiać wartości jedynie symbolicznej. W rezultacie adekwatność zadośćuczynienia, jego wysokości do krzywdy, którą ma ono kompensować, podlega ocenie przez pryzmat średniego poziomu życia społeczności, nie zaś przez pryzmat konkretnej sytuacji majątkowej sprawcy i poszkodowanego. W ocenie Sądu zadośćuczynienie nie pełni funkcji penalnej – pełni funkcję wyłącznie kompensacyjną, dąży ono do usunięcia skutków wyrządzonej krzywdy. Przyznając zadośćuczynienie, Sąd pomija dochody uzyskiwane przez sprawcę, skoro zadośćuczynienie pod względem jurydycznym nie stanowi represji ani kary wobec sprawcy, a dolegliwość związana z koniecznością spełnienia zadośćuczynienia nie ma jakiegokolwiek znaczenia prawnego, niemniej faktycznie może ono stanowić dla sprawcy dolegliwość znacznie surowszą niż zastosowana sankcja karna.

Na tym zasadza się fundamentalna różnica między sankcjami karnymi, które koncentrują się na osobie sprawcy i jego przymiotach osobistych przy wymierzeniu dolegliwości stanowiącej odpłatę za wyrządzone zło a sankcjami cywilnoprawnymi w reżimie odpowiedzialności deliktowej, których zasadniczym celem jest urzeczywistnienie względów słuszności poprzez zapewnienie należytej kompensacji doznanego uszczerbku w dobrach chronionych prawem powstałego na skutek bezprawnego zachowania sprawcy deliktu. Na gruncie prawa materialnego cel zadośćuczynienia nie skupia się na sprawcy deliktu i nie zmierza do zapobieżenia popełnienia przez niego deliktu w przyszłości, lecz zasadza się wyłącznie na kompensacji wyrządzonej szkody niemajątkowej.

Sąd uwzględnił w całości żądanie zadośćuczynienia. Należy zauważyć, że jeśli podzielić przyznaną sumę zadośćuczynienia na liczbę dni okresu znęcania przypisanego pozwanemu, uzyskany wynik daje kwotę około 10,5 zł za każdy dzień okresu trwania stanu bezprawności.

Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę długotrwałość i częstotliwość zachowań pozwanego względem powódki, rodzaj i różnorodność tych zachowań, natężenie złej woli pozwanego, sposób naruszania nietykalności cielesnej powódki, okazywanie pogardy powódce swoimi czynami, atak na przymioty powódki godzące bezpośrednio w cechy i dotychczasową historię powódki, wykorzystanie stanu zależności powódki od pozwanego, wreszcie rodzaj wywołanego przez pozwanego rozstroju zdrowia powódki w sferze psychicznej oraz niepewność rokowań co do jej stanu psychicznego na przyszłość.

Przechodząc do szczegółowej analizy faktów uwzględnionych przez Sąd przy ocenie żądania zadośćuczynienia, w pierwszej kolejności należy podkreślić, że delikt pozwanego obejmował okres od 15 października 2004 roku do 2020 r., kiedy to pozwany opuścił lokal zajmowany wspólnie z powódką (przy czym Sąd przypisał pozwanemu przestępstwo znęcania w okresie od 15 października 2004 r. do 20 września 2018 r.). Pominięcie w wyroku Sądu karnego dalszego okresu bynajmniej nie wyłącza oceny, że delikt pozwanego trwał do chwili wyprowadzenia się pozwanego z lokalu wspólnie zajmowanego z powódką, a to z uwagi na granice aktu oskarżenia. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił Sądowi na ustalenie, że pozwany dopuszczał się naruszeń dóbr osobistych powódki aż do chwili opuszczenia lokalu w 2020 roku. Wskazuje to na wyjątkowo długi okres trwania stanu bezprawności. Czyn pozwanego był rozciągnięty w czasie. Nie ulega przy tym wątpliwości, że pozwany nie dopuszczał się przypisanych mu zachowań każdego dnia, w tym w okresach, w których w celach zarobkowych przebywał poza granicami kraju. Niemniej stan bezprawności zachowania pozwanego obejmował również wskazane okresy, a to z uwagi na brzmienie czynu przypisanego pozwanemu prawomocnym wyrokiem skazującym za przestępstwo. Podkreślenia wymaga, że Sąd w niniejszym postępowaniu nie może czynić ustaleń przeciwnych do znamion czynu przypisanego pozwanemu.

Sąd uwzględnił rodzaj i różnorodność tych zachowań podejmowanych przeciwko powódce. Pozwany wszczywał awantury, znieważał i poniżał ją, kontrolował, kierował groźby, pomawiał o nieistniejące czyny i zastraszał. Pozwany kierował do powódki wyjątkowo wulgarne i obrzydliwe obelgi wskazane na k. 18 (Sąd w uzasadnieniu nie przytacza wprost tych słów, lecz odsyła do kart akt sprawy). Należy zauważyć, że pozwany nie znieważał powódki jedynie poprzez kierowanie do niej słów obelżywych – w swoich oblegach nawiązywał on wprost do cech powódki, przez co znacznie dotkliwiej naruszały godność powódki i poczucie własnej wartości. Pozwany podkreślał, że powódka jest nic nie warta. Pozwany atakował przymioty powódki godzące bezpośrednio w jej cechy i dotychczasową historię powódki, to jest nawiązywał go jej pochodzenia ze wschodniej Polski, braku dziecka z pozwanym, sposobu gospodarowania pieniędzmi, wychowania przez nią dziecka pochodzącego z poprzedniego związku.

Pozwany naruszał nietykalność cielesną powódki w ten sposób, że pluł jej w twarz, bił z otwartej dłoni po twarzy, szarpał za włosy, kopał ją i zrzucał z łóżka. Zachowania te poza swoimi skutkami fizycznymi związanymi z odczuwanym bólem, rodziły wyjątkowo intensywne negatywne przeżycia psychiczne, albowiem wyrażały one również skrajną pogardę wobec powódki. Należy zauważyć, że splunięcie człowiekowi w twarz stanowi w kręgu kultury europejskiej wyraża w jaskrawy sposób pogardę i wstręt wobec drugiego człowieka. Wskazane przykłady naruszenia nietykalności cielesnej były o tyle bolesne dla powódki, że kochała ona pozwanego i liczyła, że podporządkowanie się jego zachowaniom sprawi, że zmieni on swoje postępowanie. Powódka liczyła, że zaskarbi sobie przychyłność pozwanego, nie sprzeciwiając się jego czynom. Wyjątkowo przejmująca była relacja powódki, która wskazała, że godziła się na spanie na podłodze w korytarzu po wykopaniu jej z łóżka przez pozwanego, gdyż miała nadzieję, że gdy pozwany ją zobaczy, to ją pokocha.

Pozwany zachowywał się wobec powódki w sposób apodyktyczny – kontrolował ją, podejrzewał ją o zdrady, uniemożliwiał wyrażanie własnego zdania, uczuć i opinii. Pozwany żądał od powódki całkowitej uległości, bezgranicznej wdzięczności za przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny i za darowane jej prezenty. Jego zeznania wskazują na to, że darowane prezenty i utrzymywanie rodziny rodziły po jej stronie obowiązek posłuchu i uwielbienia. Od roku 2016 roku pozwany pomawiał powódkę o wysypywanie mu piasku do butów, rzucanie do nich

obierków, rzucania owocami i wyrzucanie śmieci z odkurzacza do jego pokoju. W związku z tym, pozwany wzywał Policję, uznając się za ofiarę powódki. Powód ograniczał powódce możliwość poruszania się po wspólnie zajmowanym mieszkaniu i korzystanie z łazienki.

Dopuszczając się wskazanych zachowań wobec powódki, pozwany wykorzystał istniejącą zależność powódki od niego. Powódka pozostawała z pozwanym w związku małżeńskim, darzyła go miłością, zaś on swoimi zachowaniami okazywał jej skrajną pogardę. Pozwany nie był jej opoką, podporą, lecz zmierzał do całkowitej deprecjacji powódki, doprowadzając ją do desperacji, obwiniania siebie za zaistniałą sytuację, poczucia beznadziejności i całkowitej utraty pewności i wiary w siebie. Powódka stała się osobą zaleknioną i pełną obaw.

Stosowanie przemocy psychicznej i fizycznej wobec powódki skutkowało powstaniem po jej stronie rozstroju zdrowia psychicznego. Na skutek długotrwałego doznawania przemocy przez pozwanego u powódki rozwinęły się zaburzenia stresowe-pourazowe (...) oraz zaburzenia adaptacyjne. Zdiagnozowano u niej epizod depresyjny. Z powodu zaburzeń psychicznych powstałych w wyniku doznawania przemocy ze strony pozwanego powódka wymagała systematycznego leczenia psychiatrycznego oraz terapii psychologicznej, które wciąż kontynuuje. Powódka wymaga w dalszym ciągu leczenia farmakologicznego oraz psychoterapii.

Sąd przy ocenie wysokości zadośćuczynienia miał na względzie niepewność rokowań co do stanu psychicznego powódki w przyszłości. Jak wynika z opinii biegłych psychiatry i psychologa, istnieje prawdopodobieństwo, że z upływem czasu objawy zgłaszane przez powódkę będą ulegały stopniowemu wygaszeniu, ale mogą one utrzymywać się jeszcze przez miesiące lub lata.

Jednocześnie pozwany w żaden sposób nie próbował usunąć skutków swojego zachowania poprzez przeproszenie, wyrażenie skruchy, żalu i postanowienie poprawy. Jego zachowanie było nacechowane znacznym natężeniem złej woli. Pozwany przez cały czas pozostawał niewzruszony, uważając siebie za ofiarę zachowań powódki. Pozwany nie wyraził jakiegokolwiek żalu z powodu swojego postępowania, co również potęgowało ból powódki.

Niespełnienie oczekiwań pozwanego przez powódkę w zakresie posiadania wspólnych dzieci w żadnym stopniu nie usprawiedliwiała zachowania pozwanego. Okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla wysokości zadośćuczynienia. Skoro powódka nie mogła lub nie chciała mieć potomstwa z pozwanym, to uzasadniało to rozstanie, nie zaś prześladowanie powódki i znęcanie się nad nią. To samo dotyczy się cech charakteru, które miały nie odpowiadać pozwanemu według jego relacji.

Stan faktyczny niniejszej sprawy pozwolił na ustalenie, że powódka nie dopuściła się wobec pozwanego jakiegokolwiek zachowania, które usprawiedliwiałoby lub tłumaczyłoby w jakimkolwiek jego czyny wobec niej. Sąd nie dał wiary przesłuchaniu powoda w zakresie, w jakim wskazywał on na rzekome złośliwości powódki wobec pozwanego. Pozwany pomawiał powódkę o czyny skrajnie błahe, nieporównywalne z jego zachowaniami wobec powódki. Nawet przy przyjęciu ich prawdziwości nie tłumaczą one w żadnej mierze czynów pozwanego. Charakter i znamiona czynu przypisanego pozwanemu wyrokiem sądu karnego wyłączają możliwość przyjęcia wzajemności zachowań stron (wzajemne znęcanie nie wyczerpuje znamion art. 207 §1 k.k. – musi istnieć stosunek zależności, przewaga sprawcy nad pokrzywdzonym przestępstwem).

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy bez znaczenia pozostawały zachowania osób trzecich wobec powódki (tj. jej pierwszego męża), relacje pozwanego z synem powódki.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, Sąd uwzględnił w całości żądanie zadośćuczynienia. Należy zauważyć, że przyznana kwota zadośćuczynienia w kwocie 53.000 zł jest w ocenie Sądu adekwatna do długotrwałości i uporczywości zachowań pozwanego wobec powódki, natężenia jego złej woli, głębokości naruszonych dóbr osobistych, rodzaju naruszonych dóbr a także uwzględni rokowania co do stanu psychicznego powódki na przyszłość.

W tym stanie rzeczy, Sąd na podstawie art. 445 §1 k.c. i art. 448 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 53.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 §1 k.c. przy zastosowaniu art. 455 k.c. Z uwagi na fakt, że roszczenie o zadośćuczynienie stanowi zobowiązanie bezterminowe, jego wymagalność zależy od uprzedniego wezwania dłużnika do zapłaty. Obowiązek świadczenia aktualizuje się niezwłocznie po wezwaniu. Powódka nie wykazała, aby przed wytoczeniem powództwa wzywała pozwanego do zapłaty, stąd Sąd przyjął, że doręczenie odpisu pozwu było tożsame z wezwaniem do zapłaty. Pozew doręczono pozwanemu 17 września 2021 roku (k. 113). Sąd uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy spełnienie świadczenia powinno nastąpić w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania, to jest 1 października 2021 r. W rezultacie, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie za okres od 2 października 2021 r. do dnia zapłaty.

(ocena roszczenia o odszkodowanie)

W zakresie roszczenia o odszkodowanie powódka wywodziła swoje roszczenie z art. 444 §1 k.c., w myśl którego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

W ocenie Sądu powódka wykazała, że poniesione przez nią koszty bezpośrednio powiązane z leczeniem psychiatrycznym wynikły na skutek deliktu pozwanego, stąd jest on obowiązany do zwrotu kosztów w tym zakresie. Sąd doszedł do przekonania, że powódka wykazała swoje roszczenie w zakresie kwoty 199,26 zł. Koszty te obejmowały zakup leków V. i T., zaordynowanych przez lekarza psychiatrę.

W zakresie pozostałych kosztów powódka nie wykazała swojego roszczenia. Materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania nie pozwolił Sądowi na jednoznaczne ustalenie adekwatnego związku między zachowaniami pozwanego a ponoszonymi przez powódkę kosztami wizyt gastrologicznych i gastroenterologicznych. W tym zakresie wymagane byłoby dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, niemniej powódka nie wykazała inicjatywy w tym zakresie.

W tym stanie rzeczy, Sąd na podstawie art. 444 §1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 199,26 zł tytułem odszkodowania, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 §1 k.c. przy zastosowaniu art. 455 k.c. Z uwagi na fakt, że roszczenie o odszkodowanie stanowi zobowiązanie bezterminowe, jego wymagalność zależy od uprzedniego wezwania dłużnika do zapłaty. Obowiązek świadczenia aktualizuje się niezwłocznie po wezwaniu. Powódka nie wykazała, aby przed wytoczeniem powództwa wzywała pozwanego do zapłaty, stąd Sąd przyjął, że doręczenie odpisu pozwu było tożsame z wezwaniem do zapłaty. Pozew doręczono pozwanemu 17 września 2021 roku (k. 113). Sąd uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy spełnienie świadczenia powinno nastąpić w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania, to jest 1 października 2021 r. W rezultacie, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie za okres od 2 października 2021 r. do dnia zapłaty.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 445 §1 k.c., art. 448 k.c., art. 444 §1 zd. 1 k.c. i art. 481 §1 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 53.199,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 2 października 2021 r. do dnia zapłaty.

Sąd na podstawie art. 444 §1 zd.1 k.c. i art. 481 §1 k.c. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tj. w zakresie dalej idącego roszczenia o odsetki ustawowe za opóźnienie i dalej idącego roszczenia o odszkodowanie.

VI.

(koszty procesu)

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III. na podstawie art. 102 k.p.c.. w myśl którego w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd obciążył pozwanego kosztami procesu w stosunku do powódki w części, tj. w zakresie kwoty 2400 zł, nie obciążając go kosztami procesu w pozostałym zakresie. Koszty procesu poniesione przez powódkę obejmowały koszty zastępstwa

procesowego w kwocie 5400 zł, ustalone na podstawie §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265, t.j. ze zm.). Powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości. Sąd obciążył pozwanego kosztami procesu w części, mając na uwadze jego stan majątkowy, ponawiane wnioski o zwolnienie od kosztów, jak również konieczność uiszczenia przez niego zadośćuczynienia i odszkodowania zasądzonych w niniejszym postępowaniu. W ocenie Sądu dochody pozwanego nie pozwalają mu na uiszczenie kosztów procesu w całości.

W pkt IV. na podstawie art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych Sąd przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni na rzecz radcy prawnego T. D. kwotę 5400 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu, w tym obejmujących należny podatek od towarów i usług. Wysokość przyznanego wynagrodzenia ustalono na podstawie §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265, t.j. ze zm.) (vide: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2020 r., SK 66/19, OTK-A 2020, poz. 13).

W pkt V. na podstawie art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z uwagi na sytuację majątkową pozwanego Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni nieuiszczone koszty sądowe, na które składały się opłata od pozwu, od których powódka była zwolniona oraz wynagrodzenie przyznane biegłym za sporządzenie opinii w niniejszej sprawie.